

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Nadzieja Surowiec
Sędziowie	SSA Halina Czaban (spr.) SSA Leszek Kulik
Protokolant	Anna Tkaczyk

przy udziale Anny Malczyk - Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2014 r.

sprawy **M. Z. s. Z.**

oskarżonego z art. . 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 18 października 2013 r. sygn. akt III K 95/13

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

oskarżonego M. Z. uznaje za winnego tego, że 23 stycznia 2013 r. w B. przy ul. (...) dopuścił się rozboju na P. Z. używając przemocy poprzez bicie pokrzywdzonego po ciele, kończynach oraz głowie pałką metalową powodując obrażenia ciała w postaci złamania kości łokciowej prawej, stłuczenia powłok miękkich ciała w postaci podłużnych podbiegnięć krwawych oraz ran tłuczonych głowy w okolicy czołowej lewej i potylicznej lewej, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała trwające dłużej niż 7 dni, a następnie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia kurtki koloru granatowego marki N. o wartości 200 złotych wraz z dowodem osobistym, butów sportowych marki N. o wartości 300 złotych i szalika o wartości 35 złotych, powodując łącznie straty w wysokości 535 złotych na szkodę pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej roku kary pozbawienia wolności za przestępstwo rozboju popełnione w warunkach art. 64 § 1 k.k., tj. czynu z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazuje go, zaś na mocy art. 280 § 1 k.k. w zw. art. 64 § 2 k.k. w z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności.

II. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. J. kwotę 738 złotych, w tym 138 złotych należnego podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu przed sądem odwoławczym.

IV. Zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

M. Z. został oskarżony o to, że:

w dniu 23 stycznia 2013 roku w B. w mieszkaniu nr(...) przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą dokonał rozboju na osobie P. Z. przy użyciu niebezpiecznego przedmiotu w postaci pałki teleskopowej w ten sposób, że po uprzednim doprowadzeniu pokrzywdzonego do stanu bezbronności poprzez zadawanie uderzeń rękoma i kopanie nogami po ciele oraz zadawanie uderzeń w/w pałką i spowodowaniu u niego obrażeń ciała w postaci złamania kości łokciowej prawej, stłuczenia powłok miękkich ciała w postaci podłużnych podbiegnięć krwawych oraz ran tłuczonych głowy w okolicy czołowej lewej i potylicznej lewej, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządu jego ciała trwające dłużej niż 7 dni, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia kurtki koloru granatowego marki N. o wartości 200 złotych wraz z dowodem osobistym oraz butów sportowych marki N. o wartości 300 złotych, czym spowodował łączne straty w wysokości 500 złotych na szkodę P. Z., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej roku kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art.280§2 kk w zb. z art. 157§ 1kk w zw. z art. 64§2 k.k.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 18 października 2013 r. w sprawie sygn. akt III K 95/13 oskarżonego M. Z. uznał za winnego tego, że w dniu 23 stycznia 2013 roku w B. w mieszkaniu nr(...) przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą dokonał rozboju na osobie P. Z. posługując się przy tym niebezpiecznym przedmiotem w postaci pałki teleskopowej w ten sposób, że używał przemocy wobec pokrzywdzonego poprzez zadawanie uderzeń w/w pałką po ciele, kończynach oraz w głowę, czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania kości łokciowej prawej, stłuczenia powłok miękkich ciała w postaci podłużnych podbiegnięć krwawych oraz ran tłuczonych głowy w okolicy czołowej lewej i potylicznej lewej, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządu jego ciała trwające dłużej niż 7 dni, a następnie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia kurtki koloru granatowego marki N. o wartości 200 złotych wraz z dowodem osobistym, butów sportowych marki N. o wartości 300 złotych i szalika o wartości 35 zł, czym spowodował łączne straty w wysokości 535 złotych na szkodę P. Z., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu za przestępstwo przeciwko mieniu z użyciem przemocy popełnione w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k. łącznie co najmniej roku kary pozbawienia wolności, tj. popełnienia czynu z art.280 § 2 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i za to na podstawie art.280 § 2 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazał go, zaś na mocy art.280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu dzień zatrzymania w sprawie w dniu 24.01.2013r.

Na podstawie art. 46 §1 kk zobowiązał oskarżonego M. Z. do zapłaty kwoty 535 zł (pięćset trzydzieści pięć złotych) na rzecz pokrzywdzonego P. Z. tytułem naprawienia szkody w całości.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. J. kwotę 720,- zł (siedemset dwadzieścia złotych) oraz 23% podatku VAT od tej kwoty, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu oskarżonemu.

Zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego.

Powołując się na przepisy art. 427 § 1 i 2 k.p.k., art. 437 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 1, 3 i 4 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania, mającą mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4 i 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego z naruszeniem procesowej zasady obiektywizmu, wbrew zasadom logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego polegającą na:

a) przyznaniu największej wartości dowodowej zeznaniom pokrzywdzonego P. Z. i uczynienie z tych zeznań podstawy do dalszych ustaleń faktycznych, pomimo, że zeznania pokrzywdzonego cechowały się chwiejnością, niespójnością i istotnymi rozbieżnościami co do opisu i przebiegu zdarzenia z dnia 23 stycznia 2013 r., wynikającymi przede wszystkim ze stanu w jakim znajdował się pokrzywdzony w chwili zdarzenia, tj. stanu upojenia alkoholowego,

b) uznaniu za wiarygodne zeznań świadków K. Z. oraz J. K., pomimo tego, że informacje o okolicznościach zdarzenia powzięli oni od pokrzywdzonego, którego zeznania z uwagi na stan znacznego upojenia alkoholowego w chwili zdarzenia cechowały się niespójnością i istotnymi rozbieżnościami co do opisu i przebiegu zdarzenia a także pomimo tego, że wskazani świadkowie obserwowali jedynie fragment wydarzeń i to w dużej odległości,

c) wybiórczej ocenie materiału dowodowego i jednoczesnej deprecjacji wyjaśnień oskarżonego, a także uznaniu za niewiarygodne zeznań świadka D. M., pomimo iż jej zeznania korespondują z konsekwentnymi, spójnymi i logicznymi wyjaśnieniami oskarżonego,

d) pominięciu zeznań świadka A. R. (1) – funkcjonariusza policji, który zeznał iż pokrzywdzony w czasie interwencji policji w domu K. Z., był tak nietrzeźwy, że nie potrafił utrzymać się na nogach i stale zmieniał wersje wydarzeń,

e) nieuwzględnieniu na korzyść oskarżonego okoliczności, iż w jego mieszkaniu nie odnaleziono ani pałki teleskopowej ani przedmiotów pochodzących z przestępstwa, podczas gdy odstęp czasowy pomiędzy zdarzeniem a interwencją policji był krótki i niewystarczający do ukrycia w/w przedmiotów;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, będący konsekwencją uchybień procesowych sądu, a polegający na przyjęciu, że oskarżony M. Z. dopuścił się rozboju na osobie P. Z., mimo iż ujawnione w toku rozprawy głównej dowody oraz okoliczność w postaci nie odnalezienia pałki teleskopowej oraz skradzionych przedmiotów przemawiały za przyjęciem wersji przedstawionej przez oskarżonego, czyli pobicia pokrzywdzonego przez oskarżonego;

3) rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu w stosunku do jego postawy, tj. zachowania się oskarżonego po popełnieniu przestępstwa a polegającą na nieuwzględnieniu jej w dostatecznym stopniu przy wymiarze kary, co skutkowało orzeczeniem wobec oskarżonego kary 5 lat bezwzględnego pozbawienia wolności.

W oparciu o powyższe skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na art. 157 § 1 k.k., a w konsekwencji wymierzenie kary w dolnych granicach przez ten przepis określonych

ewentualnie

2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja doprowadziła do zmiany wyroku w zakresie wynikającym z uwzględnienia zarzutu dotyczącego obrazę przepisu prawa procesowego – art. 7 k.p.k., ale nie w zakresie i w sposób finalnie oczekiwany przez skarżącego.

Należy stwierdzić, że rację ma skarżący twierdząc, że Sąd I instancji przyznając największą wartość dowodową zeznaniom pokrzywdzonego P. Z. i świadków: K. Z. i J. K., odrzucając całkowicie zeznania D. M., a także nie uwzględniając treści zeznań A. R. (1), naruszył zasadę obiektywizmu i oceny zeznań świadków zgodnie z regułą z art. 7 k.p.k.

Trzeba wskazać jednoznacznie, że w określonych uwarunkowaniach swobodna ocena dowodów może, a nawet powinna prowadzić do stwierdzenia, że możliwe jest danie wiary tylko pewnym fragmentom twierdzeń danej osoby, tym samym nakazywać odrzucenie dowodu w zakresie pozostałych twierdzeń. Nadto trzeba podkreślić, że odtworzenie przebiegu ocenianego zdarzenia faktycznego może być dokonane (przy spornych twierdzeniach) jedynie poprzez bardzo dokładną analizę wszystkich informacji płynących z zeznań i wyjaśnień i we wzajemnym powiązaniu.

Powyższe stwierdzenia, zadawałoby się oczywiste, musiały być przytoczone, albowiem mają istotne znaczenie w przedmiotowej sprawie. Sąd I instancji nie sprostał w pełni tym zasadom.

Jeszcze raz trzeba podkreślić, że żaden dowód – wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków – nie może być oceniony w oderwaniu od treści płynących z innych dowodów.

Gdyby powyższe Sąd w praktyce realizował w toku dokonywania oceny materiału dowodowego w przedmiotowej sprawie, pozbawiłby jednoznacznie apelującego argumentów opartych o zarzut naruszenia prawa procesowego – art. 7 k.p.k., a wyrażając swoje stanowisko w uzasadnieniu stanowiska uniknąłby uproszczonych, a zarazem nieuprawnionych ocen takich jak np. „że zeznania pokrzywdzonego były konsekwentne w toku całego procesu”, co do oskarżonego: cyt. „jego wyjaśnienia są sprzeczne z pozostałym w sprawie materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach niniejszej sprawy i rażąco odbiegają od tego, co wynika z zeznań pokrzywdzonego w szczególności zeznań świadków, którzy potwierdzili wersję zdarzenia podaną przez P. Z.”. Można zdecydowanie wskazać, że stwierdzenie z k. 5 uzasadnienia, że zeznania świadków (dotyczy to pokrzywdzonego, K. Z. i J. K.) są logiczne, spójne i zasługują na walor wiarygodności jest daleko posuniętym i nieuprawnionym uogólnieniem. Sąd również przy prawidłowym stosowaniu art. 7 kpk nie był uprawniony do podsumowania zeznań świadka D. M. stwierdzeniem, że znajduje się ona we wzajemnych relacjach z oskarżonym, a naturalnym odruchem jest chęć ochrony osoby bliskiej. Przecież i K. Z. i J. K. są osobami znajdującymi się „we wzajemnych relacjach” z pokrzywdzonym, a z kolei co do pokrzywdzonego, stosując uproszczone oceny, można zawsze stwierdzić, że bezspornie jest zainteresowany pozytywnym dla siebie wynikiem rozstrzygnięcia. Bezspornie też, gdyby Sąd zechciał przeprowadzić rzetelną analizę czasowo-przestrzenną zdarzenia, to również i przez to uwiarygodniłby prawidłowość swojego wyводу.

Wskazane powyżej mankamenty oceny dowodów stały się udziałem Sądu I instancji, jednak nie doprowadziły do całkowicie błędnego ustalenia stanu faktycznego, a miały wpływ na treść wyroku w pewnym zakresie, a w najszerszym zakresie pozwalały skarżącemu na krytyczną (i mającą uzasadnienie) ocenę uproszczonego sposobu rozumowania przedstawioną w uzasadnieniu stanowiska w zakresie oceny materiału dowodowego.

Reasumując powyższe, zaistniała sytuacja uprawniała sąd odwoławczy do zmiany rozstrzygnięcia w zakresie mającym odzwierciedlenie w materiale dowodowym prawidłowo ocenionym.

Bezspornie prawidłowo oceniony materiał dowodowy nie dawał podstaw do twierdzenia, że oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą.

Powyższe nie wynika z materiału dowodowego ocenionego zgodnie z regułą z art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k.

Pokrzywdzony zeznał, że przy klubie (...) zaczepiło go 2 mężczyzn, jeden miał zastąpić drogę, a drugi zaciągnąć do domu-garażu, gdzie cyt. „ten z tatuażem pobił, a drugi nic nie robił” (k. 12). Jeżeli chodzi o zbór przedmiotów pokrzywdzony posługiwał się wprawdzie liczbą mnogą „sprawcy zabrali” (k.12), to gdy zestawimy te twierdzenia z pozostałym materiałem dowodowym to wyraźnie widać, że powyższe twierdzenia nie mają potwierdzenia, a zatem nie mogą być przyjęte za prawdziwe.

I tak z zeznań świadka D. M. wyraźnie wynika, że oskarżony wszedł do mieszkania razem z innym mężczyzną. Co istotne świadek wyraźnie czasowo osadza ten moment, a mianowicie w sytuacji, gdy wcześniej poprosiła go o zrobienie zakupów, po czym po około 20 minutach M. Z. wrócił razem z innym mężczyzną. Opisując młodego mężczyznę wyraźnie zeznała o tym, że on się jąkał (k. 25). Zeznała, że obaj tj. M. Z. i ten mężczyzna (bezsprene chodzi o pokrzywdzonego) poszli do mieszkania zajmowanego przez M. Z.. Ww zeznawała też o „interakcji” między dwiema osobami (abstrahując w tym momencie od opisu przebiegu tego zajścia).

Świadek K. Z. na k. 141v zeznała, że po wyjściu z jej mieszkania P. Z. na przejściu dla pieszych spotkał się z chłopakiem z reklamówką z zakupami. Z kolei z relacji J. K. wynika, że: „ konkubina powiedziała do mnie, że widziała jak jakiś chłopak popchnął P. (...) k. 27 v. Co istotne K. Z. zeznała również, że J. K. miał widzieć jak P. Z. wchodził do jakiegoś mieszkania z innym mężczyzną. W szczególności ta ostatnia kwestia jest spójna z tym co wynika z zeznań J. K. podążającego za P. Z.. J. K. zeznawał wyraźnie o dwóch mężczyznach, którzy podążali w kierunku ulicy (...): „zauważyłem z oddali dwie postacie” (k. 27v).Sąd orzekający w ustaleniach faktycznych sam wskazuje, że J. K. zobaczył dwie ubrane na czarno postacie.

Pobieżność oceny materiału dowodowego zaprezentowana w tym zakresie przez Sąd orzekający i przyjęcie działania wspólnie i w porozumieniu doprowadziła do sytuacji, że Sąd nie był w stanie określić roli tej drugiej osoby w świetle reguł dotyczących współsprawstwa, co widać w części motywacyjnej uzasadnienia. Stan faktyczny odzwierciedla tylko fakt, że P. Z. zaczęło dwóch mężczyzn, by w rozważaniach odwołać się do zeznań pokrzywdzonego wskazujących, że „drugi mężczyzna nic nie robił tylko stał”.

Również ustalenie, że P. Z. był zmuszony udać się razem z M. Z. nie znajduje odbicia w materiale dowodowym po dokonaniu jego oceny zgodnie z regułą z art. 7 kpk i 410 kpk. Powyższe wynika z wyżej przytoczonych zeznań, a nadto i z innych twierdzeń, jak np. J. K. z rozprawy: „ nie widziałem, żeby oni szarpali się między sobą, (...) nic takiego nie objawiało się przez telefon, że pokrzywdzony jest wystraszony” (k. 202). J. K. śledząc dwie postacie w żadnym zdaniu nie wyraził, aby zaobserwował przemoc wobec P. Z.. Z powyższego jasno wynika, że o zaciągnięciu pokrzywdzonego wbrew jego woli do mieszkania M. Z. nie może być mowy. Biorąc pod uwagę argumenty apelacji trzeba wskazać, że rzeczywiście ustalenie Sądu, że P. Z. nie był nietrzeźwy nie ma oparcia w dowodach, gdyby je prawidłowo ocenić. Już chociażby z zeznań świadka A. R. (1) – funkcjonariusza policji wynika co innego. Uważne czytanie zeznań świadków J. K. i K. Z. jak też i samego pokrzywdzonego nie pozwala na przyjęcie, że pokrzywdzony wypił tylko 4 piwa i nie był mocno pijany. J. K. wyraźnie zeznaje o tym, że pili również wódkę, a ponadto zeznaje o indywidualnej cesze pokrzywdzonego, który po wypiciu dużej ilości alkoholu zaczyna się jąkać. O młodym mężczyźnie, który się jąkał zeznała świadek D. M.. Odczyt co do zawartości alkoholu we krwi pokrzywdzonego po północy to ok. 80 mg/l.

Mimo tych błędów ustalenia Sądu w kwestii winy oskarżonego M. Z. w zakresie czynu z art. 157 § 1 k.k. (do czego oskarżony się przyznał), ale i w zakresie rozboju (pomijając w tym momencie kwestię dotyczącą tego czy był to rozbój w typie podstawowym, czy kwalifikowanym) są prawidłowe, aczkolwiek i w zakresie tych ustaleń ocena zeznań świadków nie jest pogłębiona, by wskazać za apelującym, że uzasadnienie orzeczenia epatuje nic nie znaczącymi ogólnikami – np. zdanie pierwsze ze strony 8 uzasadnienia.

Skoro oskarżony nie kwestionował kwestii uszkodzenia ciała pokrzywdzonego, spór w istocie dotyczył tego czy oskarżony dokonał zaboru rzeczy na szkodę pokrzywdzonego.

W tym zakresie sąd był uprawniony do wyprowadzenia z zeznań pokrzywdzonego, K. Z. i J. K., zestawiając to z zeznaniami świadka D. M. i twierdzeniami oskarżonego, że doszło do zaboru rzeczy na szkodę pokrzywdzonego, po uprzednim użyciu wobec niego przemocy.

Świadkowie K. Z. i J. K. zeznali jak był ubrany P. Z. w chwili, gdy opuszczał mieszkanie K. Z.. Poza sporem jest, że do mieszkania powrócił bez kurtki, swoich butów, szalika.

P. Z. zeznawał w tym względzie konsekwentnie, że rzeczy te utracił na skutek zachowania sprawcy, który go pobił.

Nie ma w sprawie żadnych dowodów wskazujących na to, że po opuszczeniu mieszkania M. Z. P. Z. uczestniczył w jakimś innym zajściu. Analiza czasowo-przestrzenna zdarzenia również wskazuje na to, że po pobiciu P. Z. udał się bezpośrednio pod blok K. Z.. Istotnie D. M. zeznała, że widziała wychodzącego z mieszkania oskarżonego mężczyznę, który był w ciemnej kurtce i jasnych butach, ale twierdziła, że w jasnych butach był on też i przedtem.

W tym zakresie jej twierdzenia trzeba odrzucić, albowiem nawet przy stwierdzeniu wysokiego stanu nietrzeźwości pokrzywdzonego, z zeznań świadka A. R. (1) wynika, iż ww utrzymywał, że został okradziony. Wskazywał co mu zostało zabrane, a przy tym wskazywał na to, że zostały mu oddane białe buty nienależące do niego. Spontaniczna wypowiedź pokrzywdzonego zarejestrowana w tle w chwili zgłaszania zdarzenia przez J. K. na pogotowie ratunkowe odzwierciedla również fakt kradzieży (k. 143 v).

Zatem wspierając w tym zakresie rozumowanie Sądu I instancji wyżej przywołanymi argumentami, zarzuty apelującego w tym zakresie należy odrzucić, podzielając stanowisko Sądu co do zaistnienia rozboju.

Co do kwestii rozboju kwalifikowanego

Doceniając wysiłek Sądu Okręgowego w zakresie przedstawienia wykładni pojęcia „podobnie niebezpiecznego przedmiotu” trzeba stwierdzić, że fakty podane przez pokrzywdzonego w zakresie wyglądu tego przedmiotu nie upoważniały do rozważań w przedmiocie właściwości pałki, o której można by mówić „pałka teleskopowa”. Jedyne co można wysnuć z zeznań pokrzywdzonego to to, że była to metalowa pałka, chociaż bezspornie pojęciem „pałka teleskopowa” pokrzywdzony się posługiwał (k. 199, k. 136v). Z zeznań J. K. i K. Z. wynika jedynie, że widząc obrażenia ciała wywnioskowali, że musiał „czymś dostać”. Oczywistym jest, że ani sposób użycia przedmiotu z dużą siłą, ani też skutki zdarzenia, w tym złamanie kości, żadną miarą nie mogą przesądzić o kwalifikowanym rozboju.

Reasumując, oskarżonemu M. Z. należało przypisać czyn z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Powyższa zmiana i poprzedzająca taką subsumcję prawną czynu zmiana opisu czynu, biorąc pod uwagę okoliczności przedmiotowo-podmiotowe zdarzenia, uprawniały do wymierzenia oskarżonemu kary 4 lat pozbawienia wolności.

Okoliczności wskazane przez Sąd Okręgowy jako rzutujące na wymiar kary – obciążające i łagodzące należy podzielić, przy zanegowaniu ustalenia, co stanowi jednak okoliczność łagodzącą, że P. Z. został „wbrew swej woli wciągnięty przez M. Z. do domu” (str. 1).

O wynagrodzeniu za obronę z urzędu przed sądem odwoławczym orzeczono na podstawie § 14 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.), a o kosztach procesu za drugą instancję na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., uznając, że uiszczenie kosztów sądowych, z uwagi na sytuację osobistą (długotrwałe kary pozbawienia wolności do odbycia) i majątkową przez oskarżonego nie jest możliwe.

HCz/at